

GAZETA W. KSIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA:

ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.
na całe Prusy 2 tal.

INSERATY:

1 sgr. 3 fen. od wiersza na 1 szerokości
przyjmują się tylko na ekspedycję.

Drukem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Frankfurt nad Menem, 7. Grudnia. — Dzisiejszy Frankfurter Journal zamieszcza telegraficzną depeszę z Berna, że posłowie francuski i rosyjski domagali się powtórnie od rady związkowej szwajcarskiej wypuszczenia na wolność newszatełskich rojalistów i zwracali jego uwagę na skutki ważne, jakie pociągnąć może za sobą powtórne odmówienie. W depeszy powiedziano, że rada związkowa dała odmowną odpowiedź i że poseł angielski pochwalił odmowną uchwałę rady związkowej.

Wiedeń, 7. Grudnia. — Dwudziestu pięciu Węgrów skazanych na więzienie za polityczne przewinienia, zostało ulaskawionych.

Z Palermo donoszą pod d. 29. z. m., że stolica ta zachowała się aż do tego czasu spokojnie. Parowiec wojenny francuski „Duchayla” przybił pod Palermo i został powitany wystrzałami. Zawichrzenia publicznej spokojności nie były wielkiej wagi; 600 żołnierzy wykomenderowano przeciw powstańcom.

Paryż, 7. Grudnia. — Z Tulonu donoszą, że tam zawiązał parowiec „Lucifer” z Neapolu.

— Dzisiejszy Monitor zamieszcza układ zawarty między Francją i Hiszpanią prostujący granicę. Układ ten podpisano w Bajonie d. 2. b. m.

— Tenże Monitor powiada, że traktat paryski natrafił w wykonaniu na przeszkodę, które daly powód do różnego zapatrywania się dworów układających i że potrzeba zwołać pełnomocników, w celu przyspieszenia zupełnego wykonania warunków pokoju. Większa część mocarstw, które podpisały ów traktat pokojowy, zgodziły się na zwołanie konferencji tych do Paryża. Można być pewnym, że konferencje te zbiorą się jeszcze przed upływem Grudnia i spodziewać się należy, że dobre porozumienie rychło wróci.

3 ½ renta na bulewarach 69 fr. 87 ½ cent.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 6. Grudnia. — Dzisiejszy Monitor donosi z Palermo pod d. 28. zeszłego miesiąca, że nie można oznaczyć rozciągłości powstania w Sycylii, ale zdaje się iż w prowincji Palermo wojsko odniesie zwycięstwo. Pierwszy ruch objawił się dnia 22. Listopada i zaczął się od uderzenia na pocztę przechodzącą. Wojsko otoczyło powstańców w jednym born i wzięło 16 z nich do niewoli. Część z nich uciekła do Cafalu. Ośmset żołnierzy stojąc przez trzy godziny pod tym miastem, uderzyło na nie i weszło do niego. Dziś dnia 22go Listopada przywrócono komunikację na drodze między Palermem a Messyną.

Z Messyny donoszą pod d. 29. List., że mimo wzburzenia umysłów powstałego w skutek nadeszłych wiadomości z Palermo, Messyna zachowała się spokojną. Jeszcze nikogo nie aresztowano. W Katanie znaleziono plakaty poprzylepiane po rogach ulic, z wiatkami na księcia sukcesyjnego, na wolność i konstytucję z r. 1812. Policja pozdierała owe plakaty bez żadnej trudności.

Korweta neapolitańska opuściła dziś Messynę, aby zabrać w Neapolu 1000 żołnierzy i artylerię i przewieźć ich do Sycylii.

Frankfurt nad Menem, 6. Grudnia. — Dzienniki frankfurckie dzisiejsze zamieszczają na półurzędowe sprawozdanie ostatniemu posiedzeniu bundestagowem. Według niego przedłożył poseł luxemburski bundestagowi akta dotyczące nadanej świeżo konstytucji Luxemburgowi. Akta te przesłano komisji. Komisja handlowo polityczna uczyniła wniosek o wysadzenie komisji, którzyby wypracowała projekt do prawa handlowego i przedłożyła go w dniu 15. Sierpnia. W tych dniach przegłosuje bundestag nad tym wnioskiem.

Berlin, 7. Grudnia. — Najj. Pan raczył nadać szlachectwo dziedzicowi Juliuszowi Furk w Hohendorfie, powiecie Luckau, a zamianować nadradzcę trybunału Reinike członkiem rady stanu.

— Staatsanzeiger z d. 7. Grudnia zamieszcza okólnik ministeryalny, mocą którego będzie z dn. 1. Stycznia r. p. niższe cło odbierane na granicach państw należących do związku niemieckiego od zboża, płodów strączkowych, maki i innych wyrobów młynarskich.

Berlin, 7. Grudnia. — Najświeższe wiadomości. Dzienniki donoszą zgodnie, że nowe konferencje paryskie rozpoczną się z dniem 15. Grudnia. niezgadają się atoli pod względem przedmiotów, które będą wzięte pod rozważanie. Co do kwestyi Bołgradzkiej i wysp węzowych, ta do łatwiejszych może być policzona. Co się zaś tyczy ustąpienia Austriaków z księstw Naddunajskich i Anglików z morza Czarnego, sprawa pójdzie z kamienia. Trudniej jeszcze będzie do załatwienia sprawa połączenia księstw Naddunajskich, z powodu stawianego oporu przez Austrię i Anglię. Za połączeniem oświadczyły się dotąd Rosya, Francja i Prusy.

Już w r. 1838 starała się Persya podbić pod swoje panowanie Herat. Armia perska wiedzona przez oficerów rosyjskich stanęła przed bramami Heratu i oblegała to miasto. Nie uległa żadnemu powątpiewaniu, że skoro Persowie zdobędą Herat, pójdą do Kabulu, a tu zastawszy wojownicze zastępy Afganów, z nimi się połączą i usadowią nad samą granicą Indu. Ruch więc odbyty przez Persów, bardzo przeraził rząd indyjski; kompania indyjska postanowiła więc uprzedzić nieprzyjaciela i przedsięwzięła wyprawę na Afganów, której nieszczęście porównać można z losem legionów rzymskich w borach teutoburgskich. Ale Herat sam sobie poradził. Pod kierunkiem wojskowych angielskich a mianowicie pod wodzą młodego Eldreda Pottingera, sam się obronił, a Persowie po dziesięciu miesiącach nie niewskorawszy, znużeni zostali odstąpić od obleżenia.

W r. 1851 ponowił szach perski wyprawę na Herat i znow na czele swęj armii postawił oficerów rosyjskich. Jakież miała powód Rosya w tem, kto panuje nad Heratem, czy satrapa perski, czyli też dynasta afganistański? Nie inny widocznie, jak polityczny i strategiczny, a chociaż wydaje się być bardzo dalekim i niepodobnym, ale przypomnieć należy sobie dzieje rosyjskie, że gabinet moskiewski na wieki liczy swoje widoki i zamiary.

Anglia niepopadła tym razem w błąd popełniony w roku 1838. Zbroi się należy i gotowa jest pomścić się za niepokój, którego ją nabawia nieprzyjaciel trzykrotnie już nacierający na Herat.

— Według dzisiejszych londyńskich wiadomości, nie ulega żadnemu powątpiewaniu, że z Indyi weszła wyprawa na zatokę perską i że ją popierać będzie eskadra angielska na morzu Czarnem.

Jeżeli się uda konferencyom nowym paryskim wykurzyć flotę angielską z morza Czarnego, natenczas może zapobiegnać wybuchowi nowemu wojny prawdziwie wschodniej.

Od dawna już rozprawiano po różnych dziennikach, że bardzo łatwo przyjsć może do wojny między Anglią i Rosją o panowanie nad Indjami, chociaż wielu polityków starało się dowieść, iż to należy do mrzonek. Tymczasem fakta pokazały, iż z tego powodu bardzo łatwo przyjsć może do nowego starcia się między Anglią i że Anglia przewidując podobny przypadek, sposobiła się od dawna na odpór silny.

Rosya krok za krokiem sadowi się na linii wytycznej ku Indjom, a dyplomacya jej zawsze wyprzedza etapy wojenne.

Dyplomacya rosyjska osaczyła od dawna z tego powodu dwór teherański. Persya zawsze wojowała z Turcyą, kiedy Rosyanie nachodzili ziemie tureckie. Dzieje tych wojen dwuczłowych bieżą równolegle. Podczas ostatniej wojny, Persya na początku sposobiła się wyraźnie na poparcie Rosyan, ale kiedy ujrzała Rosyą w wielkim kłopotcie i wielkie mocarstwa z zastępami na morzu Czarnem, po brzegach Azji i Krymu, wnet się inaczej namysliła i nie wykroczyła po za granicę silnego uzbrojenia i gotowości do boju. Teraz jednak, gdy Rosya wolniej i swobodniej oddycha, gdy Francye nie przechyla się na stronę Anglii tak serdecznie, Persya czując się dość silną, chwytą za broń i podbija górali, którzy zamieszkują wąwozy prowadzące do Indyi, a którzy dotąd opierali się podbojom perskim.

Miasto Herat, należące z tytułu do państwa perskiego, a w rzeczywistości rządzone przez niepodległą dynastyę, poczytanem jest przez Azyatów za klucz do Indyi. Między tem miastem a granicą Angielską w Indjach, leży królestwo Kubal, którego mieszkańcy waleczni Afganiec cychają tylko na sposobność połączenia się z Persami i pociągnięcia przeciw Anglikom w Indjach panującym. Herat zaś w ręku Persów znaczy tyle, co klucz w ręku Rosyan do otwarcia podwoi do Indyi.

Dopóki więc Herat będzie pod panowaniem drobnych książąt niepodległych, dopóty stać będzie w sojuszu z Anglikami.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 3. Grudnia. — W Królestwie polskim obecnie znajduje się: koni 553,166, bydła rogatego 1,622,001, owiec pospositych 1,217,631, owiec poprawnych 2,247,265, trzody chlewniej 823,074.

— Aby dać wyobrażenie, z jaką szybkością postępowały roboty około zakładania rur gazowych, dosyć powiedzieć, że dla uczynienia lżejszą do kopania ziemię, w miejscach zakładania rur pomienionych, całą linię w miarę postępu robót, ogrzewają za pomocą palących się na uliry szczerp drzewa, i następnie po odtajaniu mrozu, przystępują do robót. Dziś roboty te prowadzone są około domu hr. Augusta Potockiego na Krakowskim przedmieściu.

Rosya.

W Odessie rozstał się z tym światem dnia 18. Listopada, książę Michał Woronców, generał-feldmarszałek, generał-adjutant JC. Mei, b. namiestnik kaukazki, a poprzednio generał-gubernator wojenny noworosyjski i bessarabski, kawaler orderów cesarsko-rosyjskich i wielu innych. Książę Woronców, za-

ślubiony był z Elżbietą z hrabiów Branickich, damą honorową Najj. cesarzo-
wych i damą orderu św. Katarzyny I-jej klasy, córką niegdyś hetmana wielkiego
kn. Fr. Aleksandra Xaw. Branickiego, starosty białocerkiewskiego, i Aleksan-
dry z domu Engelhardt, siostrzenicy feldmarszałka księcia Potemkina. Na dzień
21. Listopada zapowiedziane zostało w Petersburgu w obecności Najj. Pana,
nabożeństwo żałobne w Soborze Preobrażeńskim, za spokój duszy dostojnego
księcia. Na nabożeństwie tem znajdować się mieli generałowie, sztab i ober-
oficerowie pułku Preobrażeńskiego, generałowie-adjutanci, i generałowie z or-
szaku J.C. Mości i fligel-adjutanci, wszyscy w żałobie na lewej ręce. Oprócz
tego Najj. Pan polecił raczyć, aby wszystkie wojska lądowe przybrały trzech-
dniową żałobę.

Francya.

Paryż, 3. Grudnia. — Bank francuski zacznie od 15. Grudnia dyskonto-
wać weksle na dni 75 wystawione, zapewne w skutek zwiększonego zapasu
gotówki, który od ostatniego raportu o 20,000,000 franków się zwiększył.

— Lubo żadnych nie ma wiadomości z Sycylii, zdaje się jednak, iż rzecz
jeszcze nie skończona. Mówią o powstaniu w Kalabrii. Dwa okręty cesarskie
odeszły do wód neapolitańskich.

Paryż, 4. Grudnia. — Pismo la Pays oświadcza, że kongres zbierze się
i rozstrzygnie pytania przedłożone sobie, nie stosując się wcale do polityki tego
lub owego państwa. Każda z stron podpisujących układ wystąpi w obronie
swego zdania, wszystkie te zdania rozbiór państwa zasiadające w sposób
przyzwoity i znajdą niewątpliwie rozwiązanie odpowiadające interesom Europy.
Żadne państwo nie osłabi się, żadne nie ulegnie obcemu wpływowi, jeżeli przy-
staje na zwołanie kongresu. Constitutionnel utrzymuje w dzisiejszym ar-
tykule wstępnym, że trudności jeszcze nie zostały zatłwione i że na kongresie
ułożą się, lubo jak się zdaje lord Palmerston wtenczas dopiero zezwolił na
przywołanie kongresu, gdy otrzymał zapewnienie, że Francya przystępuje do
zdania Anglii pod względem Bołgradu i wysp Węzowych. Mówią, że za przy-
wołaniem kongresu nastąpi zupełne wyjście wojsk z księstw Naddunajskich
i morza Czarnego.

— Otwarcie sesji ciała prawodawczego nastąpi z początkiem przyszłego
roku i potrwa nader krótki czas; po zamknięciu jej przystąpią do wyborów,
aby izby nowe przywołać na miesiąc Lipiec albo Sierpień.

— W tych dniach została otwarta na bulwarze du Temple „Kawa Pa-
ryska.“ Wchodzono za biletami; ciekawi szli gęściej przeszło przez godzinę.
Dostało się do kawiarni 30,000 osób, a drugie tyle pozostało na dworze. Jest
to kawiarnia zbudowana na olbrzymią skalę. Ozdoby jej są w stylu floren-
ckim. Kawiarnia ta odpowiada dzisiejszemu smakowi paryskiemu. Życie zbio-
rowe ze szkodą życia rodzinnego, zbytek ze szkodą miernego dostatku, — oto
nowożytny Paryż.

— Sprzedano hotel panny Rachel. W jednym z jego salonów zwracało
uwagę ciekawego popiersie dziecka z podpisem W. syna jednego z ministrów.

(Z kor. Cz.) W zeszłą środę obchodziliśmy żałobną rocznicę zgonu
Adama Mickiewicza nabożeństwem odprawionem w kościele Montmerency neo-
podal od cmentarza, gdzie jego zwłoki obok zmarłej małżonki i tylu innych pa-
mięci naszej drogiej spoczywają. Staraniem przyjaciół ufundowana została
przy kościele Montmerency msza wieczysta, tak tedy niezaginie pamięć o duszy
zmarłego, jak nieprzepadnie na wieki głośne imię wieszca, które naród nasz
do najświetniejszych z dawna już policzył. Pomimo jesienniej słoty, przeszło
półtora osób znajdowało się na nabożeństwie i wspólnie z rodziną zmarłego
poszło odwiedzić grób jego na cmentarzu.

Widzieliśmy tam dwie córki Adama Mickiewicza mieszkające u swej ciotki
panny Szymanowskiej, najstarszego syna Władysława kończącego w kolegium
swe nauki i dwóch młodych w ubiorach szkolnych. Nie było tylko najmłodszej
dziewiny małego Józia, który chowany w domu przyjacielskim troskliwą
macierzyńską w nim zatrzymany został. Kiedy mu rano powiedziano, że to
rocznica śmierci ojca i trzeba, żeby się gorąco zań pomodlił, on w swej pra-
wdziwie poetyckiej wyobraźni, jak Oreo w Nieboskiej komedii, po odmówieniu
codziennej modlitwy improwizował swoje dodatki, prośby do Boga, aby ojcu
jego dał szczęście i aby on już więcej po nim nie płakał. Dziwnie w życzeniu
swojem spotkał się z poetą Fnniszem, który dla mężów wybranych nie ża-
dał też pogrobowych, albowiem imiona ich żywe nieumierają nigdy, przela-
tują wiecznie z ust do ust ludzkich. Władysław wydaje w tych dniach tłuma-
czenie francuskie Powieści kozackich Michała Czajkowskiego.

Pisząc o dzieciach Mickiewicza, winienem sprostować rozgłoszoną wieść
jakoby one kosztem jednego z mecenasów polskich były wychowywane. To
przedwczesne oznajmienie zamysłanych zapewne chęci, zrodziło nie małą szkodę
w zbieraniu subskrypcyj na fundusz dzieci Mickiewicza, bo wielu sądząc, że
one znalazły już opatrzenie, okazało się mniej hojnymi i dziś po roku starań,
owa składka zaledwie do stu tysięcy franków dochodzi. Summa ta rozdzielona
na sześć części nieodpowiada ani potrzebom, ani co więcej nie jest odpłatą za te
skarby geniuszu, które on tak szczerą ręką na przyszłe i obecne pokolenie
rozsyła. Może w tym drugim a ostatnim roku istnienia komisji składkowej,
wypadek jej gorliwych zabiegów i starań, zapewni dzisiejszy niedostatek. Za-
miast pomników lepiej byłoby zapewnić wychowanie i jaką taką przyszłość
dla dzieci Mickiewicza, a tak najlepiej wywiązać się z wdzięczności i przekonać
że ceni pamięć nieśmiertelnego wieszca.

Kilku wydawców zamierza przedsięwziąć ogłoszenie drukiem dzieł Mic-
kiewicza. Spodziewamy się, że cenzura krajowa będzie pobłażająca dla po-
śmiertnej edycji.

Anglia.

Londyn, 3. Grudnia. — Konferencje otworzą się jeszcze przed świętami.
Pytanie, czy wynajdą formułkę, rozwiązującą od razu, jakoby laską czaro-
dziejską, wszelkie trudności. Gabinet angielski ze względu na Bołgrad nie od-
stąpi ani na włos, i zdaje się niestety, że alians dzieł wcale nie polega na mo-
cniejszych postawach, niż wczoraj. Ciekawi zwracamy oczy ku Cherbourg
i pytamy się, przeciw komu te przygotowania. Zwracamy się ku Petersburgu,
i dziwny się, że pan Morny po trzeci raz już zwleka swój powrót. —
Na giełdzie tutejszej nie wywiera żadnego wpływu wiadomość o powstaniu
w Sycylii, które uważają raczej za wywołane ze strony policyi.

— Czytamy w Morning Post: „Niektóre organa prasy kontynentalnej, szczególnie w Francyi i Belgii

zaszczytliwy nas obelżywym rozbiorem prostych, jasnych uwag naszych, które
podawaliśmy od czasu do czasu nad pełną lojalności polityką rządu angielskiego,
równie jak nad ustaloną opinią ludu angielskiego względem trudnych kwestyj,
które świeżo wywołały zajęcie mocarstw podpisanych na traktacie paryskim.

Przyjmujemy te obelgi jako najpochlebniejszy ze strony tych dzienników
hold, widąc bowiem z tego, że nie należymy do wspólnej gry z niemi i że co-
kolwiek zaszło od chwili zawarcia pokoju, niezdolna nas bynajmniej sprowa-
dzić z drogi niezachwianych zasad, jakieśmy przez długi lat szereg stale głosili
i bronili.

Zanim wybuchła wojna, utrzymywaliśmy, iż należy powstrzymać ambi-
cję Rosyi i dać opiekę Turcyi, utrzymywaliśmy, że najlepszą interesom euro-
pejskim oda usługę silne i trwałe przymierze pomiędzy Anglią i Francyą, przy-
mierze wieczyste we wszystkich ważniejszych i fundamentalnych zasadach, mo-
gących jednakże w kwestjach podrzędnych od czasu do czasu od nowych za-
wisnąć obrad, jakie nowe te wypadki mogłyby wskazywać.

Przymierze to zostało zawarte. Rosya została powstrzymana, Turcyja
ocalona.

Brzymierze to istnieje jeszcze w ogólnej swej formie i w swej nienaruszo-
ności; powtarzamy to cośmy wprzód mówili, że takie było nasze pragnienie
i że przymierze to było i jest korzyścią dla obu krajów. Jakkolwiek każdy
z krajów tych byłby gotowym walczyć za niepodległość europejską, gdyby
tego była potrzeba, życzyć sobie jednakże należy, zapatrując się ze stanowiska
moralnego skutku walki, aby cel został szybko nopięty, aby jakkolwiekbydź
zwycięstwo ma być osiągniętem, jakkolwiek zasady bronić wypadnie, rządy
angielski i francuski wspólnie z sobą działały.

Lecz gdyby nawet traktat paryski liberalnie był wykonany, gdyby nie
było żadnej sprzeczki z powodu sprzeczki z powodu Bołgradu i wysp Węzo-
wych, gdyby wszystkie warunki traktatu były dopełnione i gdyby traktat ten
wszystkim był odpowiedział wygnaniom i wtedy nawet wieczyste przymierze
angielsko-francuskie nie będąc potrzebą, byłoby rzeczą nader upragnioną.

Traktat paryżki nie został atoli w oznaczonym okresie czasu wykonany.
Niechajby go konentować jak chceć, zagmatwać jak się podoba w sieć omów-
wian, postawić po za szanem możliwych uniewinnień, fakt przez to pozostaje
niezaprzeczonym i całą kwestyą interesującą głównie sprawy europejskie jest,
że czas upłynął, a warunki traktatu nie zostały dopełnione.

Nie jest to kwestya opinii, jest to kwestya czynu i jako taką uważać ją
należy. Ludzie handlowi wiedzą jak należy postępować w razie upłynienia
wekslu. Anglia wie również jak jej wypadła postępować w razie niewykona-
nia toaktatu.

Rosya przyrzekła dopełnić pewnych zobowiązań w przeciągu sześciu mie-
sięcy. Czas ten upłynął, a przyrzeczenia pozostały bez skutku. Czynimy jak
wierzyciel względniejszy, niż go surowość postępowania prawnego do tego
względem nierzetelnego dłużnika upoważnia, przypominamy Rosyi jej zobo-
wiązania, zawiadamiamy ją, że chcemy dług nasz odebrać, a w nagrodę na-
szych trudów, widzimy jak się to często łagodnemu wierzycielowi zdarza, że
dłużnik nasz mało uważa na swoje zobowiązania i okazuje się być gotowym,
zupełnie się z nich wyłamać.

Cofamy się zatem i rozbijamy bacznie stosowność środków, jakich użyć
należy, aby zapewnić wykonanie warunków, dla których zrzekliśmy się ko-
rzyści, jakie nam los wojny nastęrczał. Jeżeli Rosya miała rzeczywiste trudno-
ści, winna była żądać odroczenia terminu, a byłibyśmy zezwolili na to dopóki
dobrzej wierze Rosyi nie można było uczynić zarzutu.

Postępowanie Rosyi nie jest zaszczytne; nietylko bowiem nie spłaciła
w terminie swego wekslu, lecz nadto zaprotestowała przeciw jego niektórym
warunkom, których w całości dopełnić zupełnie nieokazuje się skonną. Na za-
rzuty czynione jej odpowiada ona, aby na nowo otwarto konferencję i aby
znowu wzięto pod rozbiór punkta sporne.

Nie możemy na to zezwolić. Duch traktatu nie otwiera pola żadnym dwu-
znacznościom, jakże więc możemy przystać na wypaczanie pierwotnych wa-
runków. Jakkolwiekbydź francuskie ministerium spraw zagranicznych innego
jest zdania jak my, i w tym jednym punkcie wspólna nasza działalność do-
znaje przeszkody, lecz przymierze pozostaje pod tym względem zupełnie niena-
ruszone. Organa więc prasy zagranicznej, które nam zrobiły zaszczyt szkalo-
wania nas o jedną rzecz się gniewają, iż nie udały im się usiłowania z jednej
strony przeszkodzić Anglii do dopięcia celu, z drugiej zaszczyścić niegodę po-
między Anglią i Francyą.

Użyto wszelkich sprężyn, aby zruszyć dzienniki europejskie i aby wpływ
ich działał przeciwko Anglii, równie jak przeciwko organom opinii publicznej
u nas. Nadaremne usiłowania! Lud angielski ma wolę żelazną. Poświęca on
całą swoją energią, aby popierać ministra, który nalega na całkowite wyko-
nanie przymierza paryskiego.

Na szczęście dla nas, wola ta popiera silnie tych, którzy stają się godnymi
tłumaczami uczuć kraju i ogłaszają jego zasady. Możemy więc znieść wszelkie
obelgi, jakie się dziennikom stałego ładu podobać będzie przeciwko nam miosać
i możemy nawzajem zapewnić je, że jeżeli można rzeczywiście mieć ufność
w dobrej wierze i stałości zamiarów na tym świecie, dwóch rzeczy nie uda im
się nigdy dopiąć: 1) zachwiać usposobienia Anglii względem Rosyi; 2) dopro-
wadzić do zerwania przymierza między Anglią i Francyą.

Austria.

Wiedeń, 1. Grudnia. — Wiadomości z Neapolu nie są wcale zaspokaja-
jące, jak się to z wielu stron zdawać mogło. O zmianach wewnętrznej ad-
ministracji ani mowy; również przesadzone są wieści o nastąpić mających
ulaskawieniach, gdyż podług zapewnień ludzi świadomych liczba osób mają-
cych być ulaskawionymi z powodu rozwiązania królów jest ściśle przepisana.

— Odpowiedź na okólnik księcia Gorczakowa z dnia 1. Listopada odejdzie
najpóźniej do Petersburga pojutrze. Treść jej, jak to z dosyć pewnego wiem
źródła, da się w tych wyrazić słowach: Austria i Anglia widzi konieczność
przywołania kongresu będąc przekonaną, że tylko na tej drodze można się spo-
dziwać dokładnego rozwiązania trudności, zakłócających obecnie dobre uspo-
sobienie mocarstw wielkich; nie mają one, że tak powiem, zasadniczo nic prze-
ciwko przywołaniu kongresu, przy czem jednak obstawać muszą, to jest to, żeby
Rosya w pierw zobowiązaniom zadosyć uczyniła przyjętym na kongresie pa-

ryskim, aby się takowy stał prawdą. Jest jedynym warunkiem, od którego ani Austria ani Anglia nie odstąpią.

Hiszpania.

Madryt, 27. Listopada. — Ministerstwo nakłania się do przywołania kortezów, ale zdaje się ono mieć zamiar, jeszcze bardziej ścieśnienia i tak już ograniczonych praw kortezów, przyznanych im konstytucją z r. 1845. W naradach ministerjalnych tworzy plan dyskusji ten przedmiot, jakby utworzyć izbę hiszpańską kortezów wedle wzoru francuskiego ciała prawodawczego. Nie tylko, że izbie ma być narzucony regulamin prac, ale nadto odebrana jawność postępowania. Według tego regulaminu nie wolno żadnemu deputowanemu czynić projektu do prawa, chyba, że go rada królewska rozegrała i nań zezwoliła. Pan Pidal sprzeciwia się nadwężeniu temu konstytucji, szczególnie stara się o to, aby zachować izbom jawność postępowania — prawo, które najbardziej zwolennicy dworscy zaczepiają. To tak wolne postępowanie ministerstwa Narvaeza do absolutyzmu byłoby tem pożądane dla dworu, że przez to moderados byłiby skompromitowani i zniewoleni wspierać każde inne ministerstwo. Przyjaciiele jego zapewniają, że marszałek ani na włos nie odstąpi od proklamowanej przez siebie konstytucji, ale będzie jej bronił lub upadnie.

Z Madrytu pod dniem 28. Listopada donoszą: Dekret powołujący kortezów wyjdzie w Grudniu.

— Dom króla jest ciągle punktem środkowym intryg duchownych, król prawi wszystkim, którzy go otaczają że królowa nieusuwa się jego radom i czy prędzej czy później jego plany się pełni. Administracja pałacowa domagała się kilku milionów realów jako zaległości należących jej się od roku 1854 a wykreślonej przez kortezów konstytucyjnych z listy cywilnej królewskiej rodziny twierdząc iż rewolucja w roku 1854 jest tylko epizodem historii hiszpańskiej i że wszelkie uchwały pod jej wpływem wyszły uważać należy za niebyłe. Skarb chcąc nie chcąc musiał sumę żadaną wyliczyć.

— Jest rzeczą pewną że Rzym pod tym tylko warunkiem uznać chce przedażę dóbr duchownych jeżeli rząd wyliczy wynagrodzenie mające być podzielone między kapitułę i księży półwyspu; osoby wysoko położone miały papieżowi donieść że rząd na końcu przyjmie warunki, przeciwko którym dziś tak mocno powstaje.

— Dotąd nie obrano posła do Petersburga.

— Z depeszy z Madrytu pod dniem 3. Grudnia dowiadujemy się: Nieporozumienia z San Domingo wkrótce załatwione będą, względem Mexika, kortezów i wyborów municypalności nie nic słychać.

— Wczoraj przybył tu markiz Turgot.

Indye.

Indye angielskie były niedawno nawiedzone przez dwie wielkie klęski: cholere i powódzie. Cholera srożyła szczególnie w północno-wschodniej części Indyi między Lahorą i Agrą. W przeciągu pięciu miesięcy zaraza ta zabrała w Agrze przeszło 100 tysięcy ofiar. Labora była równie ciężko dotknięta. Niemniejsze klęski w tym niezgłębliwym kraju, eksploatowanym przez kompanię kupiecką sprawiły wylewy rzek. Indus i Ganges oraz mnogie ich przyplawy, wystąpiły z koryt i zalały wielką przystrzeń kraju. Całe miasta i tysiączne wioski znikły pod wodami. Straty materialne są ogromne. Uczeń angielski zastanawia się, co było przyczyną tak wielkiego wylewu wód.

Budowa dróg żelaznych w Indyach prowadzona jest z wielką czynnością; za kilka lat Indye posiadać będą kilka wielkich kolei żelaznych. Początki tego przedsięwzięcia wzmagać ufnosć kapitalistów; gdyż koleje zbudowane i będące w użyciu przynoszą tak znaczny dochód, że rząd nie potrzebuje płać zarezerwowanego przedsiębiorcom procentu od włożonego przez nich kapitału. Indyjanie szybko oswoił się z kolejami żelaznymi i jeżdżą nimi. Sprawozdanie z ruchu na kolei „East Indian railway“ okazuje, iż w pierwszym półroczu 1856 r. przewieziono tą koleją 442,000 podróżnych, a między nimi w wagonach III klasy jechało 400,000 podróżnych, to jest po większej części Indyan. Lecz szczególnie do przewozu towarów są koleje żelazne nadzwyczaj użyteczne w Indyach, gdzie mało jest rzek i wód spławnych.

Rząd kompanii indyjsko-angielskiej polecił inżynierom poszukiwać pokładów rudy żelaznej i węgla. Dzienniki kalkuckie zamieszczają szereg sprawozdań o czynionych poszukiwaniach. Ze sprawozdań tych widzimy, iż w wielu okolicach Indyi odkryto bardzo bogate pokłady tych kopalin. Przy takich żywiolach przyszłość kolei żelaznych w Indyach jest zapewniona, a mniemają, iż koleje te przyłożą się do rozwinięcia zasobów kraju. Być to może, lecz zdaje nam się, że przy chciwej administracji i przy zasadach jakimi kieruje się komprnia angielska w zarządzaniu z Indyami, koleje żelazne nie polepszą stanu nieszczęśliwego ludu indyjskiego, który kiedyś jaśniał oświatą i szczęściem, a teraz po kilkowiekowej niewoli mongolskiej, dostawszy się w sroższą jeszcze niewolę kompanii indyjskiej, zapada w coraz większą ciemność i niedolę.

Kronika miejscowa.

Poznań, 8. Grudnia. — Jedną z kwestyi wielkiej wagi, jest wyprowadze-

nie kierunku kolei z Poznania do Warszawy. Od czasu, jak postanowiono zająć się w krótkim czasie budową kolei żelaznej z Poznania ku Toruniowi i Bydgoszczy, na Gniezno, upowszechniają się też projekta do płacenia Księstwa naszego z Królestwem Polskiem za pomocą nowej kolei. Z Warszawy do Łowicza, a więc w kierunku poznańskim zbudowano dawną kolej żelazną, linią tę chcą teraz przedłużyć i podsuwają projektujący trzy kierunki, to jest 1) z Łowicza do Torunia 2) z Łowicza do Słupcy 3) z Łowicza do Gniezna. Dotąd nie rostrzygnięto, w którym nowa ta kolej pociągnięta zostanie. Najprostszą byłaby na Słupcę, najtańszą na Gniezno i niewiele z drogi, niedogodną dla Księstwa do Torunia. Za ostatnią u nas nikt się nieoświadcza, za koleją na Gniezno lub Słupcę całe Księstwo. W skutek tego utworzył się komitet w Poznaniu złożony z radcy handlowego Bielefelda, radcy miejskiego Mamrotha, Joz. Russaka, radcy rejencyjnego Dr. Ziegerta i t. d. Zadaniem tej komisji jako obeznanę z miejscowością, będzie rostrząsanie gruntowe projektów, wynalezienie najdogodniejszego kierunku i spisanie sprawozdania w tej mierze, aby korzyści z dogodnościami skorzystał i spowodować najwyższą władzę do przyjęcia takiego projektu, od którego zawisła żywotna pomyślność Księstwa. Dotąd z doświadczenia wiemy, jakie trudności zachodzą, aby mieć wprost z Warszawą komunikację, a niemogąc dojść do zamierzonego celu, kupecy nasi byli zagnani pocztą sprowadzać z Warszawy lub przesyłać do niej towary lub płody, bo furmanami przesyłki więcej kosztują, ekspedycja utrudniona, opłaty bez końca, a przewóz trwał miesiącami. Kto ma wyobrażenie, jak wiele zależy kupcom na szybkich przesyłkach, ten łatwo pojmie, że podobną komunikacją niemal za zakazaną poczytałyby należało. Inaczej atoli będzie, gdy wprost pociągnięta zostanie kolej żelazna do Warszawy, bo kolej za godło ma skrzydła Merkurego, a ekspedycja przesyłek równie polotnie odbywać się powinna, inaczej chybałaby kolej cel swego przeznaczenia.

— Poznańska gazeta przytacza przypomnienia z gazety także niemieckiej poznańskiej Prus zachodnich, co się w mieście naszym działo przed laty pięćdziesięciu. D. 3. List. wieczorem w mieście naszym był wielki ruch, 1 pułk strzelców konnych francuskich, tworzący część przedniej straż 3. korpusu wielkiej armii pod dowództwem stojącej warszawka Davoust, wkroczył wśród okrzyków radosnych ludu: niech żyje cesarz! W num. 90 zamieszcza proklamacya generała Dąbrowskiego, Davoust, Daultanna, Aksaunitowskiego i innych generałów z buletynami wielkich zwycięstw, które armia francuska odniosła. W jednej proklamacyi oznajmia komendant placu, że burmistrz Jan Schatzscheider z Gołańczy za wybieranie mimo zakazu ludzi i koni do armii nieprzyjacielskiej i burmistrz Jan Differt z Obrzycka za wydanie nieprzyjacielowi oficera polskiego wiozącego rozkazy do jen. Davoust, rozstrzelani zostali na starym rynku przed ratuszem w d. 15. Listopada 1806 r., w skutek rozkazu marszałka Davoust. Wypadek ten wielkie uczynił wówczas wrażenie. Żona pozostała po owym burmistrzu Differcie z Obrzycka dopiero w tym roku w Cylichowie umarła i od Najj. Pana dotąd pobierała pensyą.

Przybyli do Poznania 7. Grudnia.

BAZAR: Plebański z Leszna, Kuczyński z Polski, Potworowski z Goli, Sempolowski z Górzewa, Chodacki z Chwałkowa, hr. Dąbski z Kolaczkowa, Moraczewski z Orchowa.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Lüdecke z Szczecina, Schulz i Rosenstock z Berlina, Vetter z Hamburga, Rohringer z Naumburga, Kinder z Schwedt.

HOTEL BERLINSKI: Bromiński z Warszawy, Kruschka z Kruświcy, Kiersten z Strzelna, Findeisen z Warszawy, Rabe z Lipska, Kübler z Lignicy.

HOTEL PARYZKI: Chłapowski z Bagrowa, Suchorzewski z Puszczykowa, Biegańska z Potulic.

HOTEL WROCŁAWSKI: Bradel z Ellguth, Fröhlich z Szczecina.

8. Grudnia.

BAZAR: Mikorski z Wyganowa, Stablewski z Śliwna, Zonicki z Mechlina.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Sprenger i Junge z Działynia, Müller z Piły, Freymann i Ganzert z Berlina, Wendorff z Szczecina, Löwenthal z Frankfurtu n. M.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: hr. Mycielski z Dembna, Zedtwitz z Uścikowa, Witte z Chrustowa, Schram z Wrocławia, John z Frankfurtu n. O., Neukranz z Lwówka, Krogh z Bydgoszczy, Weyscheider z Szczecina.

HOTEL DU NORD: hr. Kwilecki z Gostawic, Łącki z Zembowa, Pruski z Szelejewa, Taczanowski z Woli książęcej, Zabłocki z Czerlina, Zakrzewski z Wyszek, Chłapowski z Czerwonejwsi, Sturzel z Inowrocławia, Müller z Międzychodu, Fider z Londynu.

HOTEL BAWARSKI: Büdzinslōwen z Głogowa, Alvensleben z Leszna, Bakowski z Ottorowa, Stablewski z Czeluścina, Koszutski z Dziadkowa, Kalkstein i Kłosiński z Stawian.

POD CZARNYM ORŁEM: Bergmann i Brühl z Berlina, Dobrzycki z Mocikowa, Witajewski z Opalenicy, Poklatecki z Pierzysk, Małcki i Pawłowski z Buku.

HOTEL BERLINSKI: Kaniewski z Gniezna, Burghardt z Węglewa.

HOTEL PARYZKI: Niedzwiedzki z Wyszakowa, Arędzki z Węgierska, Wilkoński z Chwałibogowa, Czapski z Kuchar, Łubieński z Włókna.

POD BIAŁYM ORŁEM: Smiełowski z Wrześni, Neumann z Grabowca, Buttermilch z Leszna, Sānger z Pleszewa.

POD KORONĄ: Pinner z Międzychodu, Mayer, Kwilecki i Cohn z Lwówka.

Na exportację zwłoków s. p. Teofili ze Skarżyńskich Łuszczewskiej odbyć się mającą w dniu 9. b. m. o 4tej z południa strokana rodzina niniejszem zaprasza.
Poznań, dnia 8. Grudnia 1856.

Księgarnia N. Kamińskiego i Spółki w Poznaniu poleca!

Wzory sztuki średniowiecznej i z epoki odrodzenia po koniec wieku XVII. w dawnej Polsce, z rycinami chromolitografowanymi wydane przez A. Przeczdzkiego i E. Rastawieckiego. Tal. Sgr. Dwie serie czyli 48 poszytów 66 20
Listy z Krakowa wydał J. Kremer 3 tomy 8 10
Słownik geografii powszechny: Opis geo-

graficzno-statystyczny państw, krajów, okolic, miast, wysp, mórz, rzek i jezior. Ułożony według najlepszych dzieł przez Romana Lisickiego i Wojciecha Szymanowskiego. 2 tomy 11 10
Starożytna Polska pod względem historycznym, geograficznym i statystycznym opisana przez Michała Balińskiego i Tymoteusza Lipińskiego. 4 tomy 13 10
Joachima Bielskiego dalszy ciąg Kroniki polskiej z rękopismu wydał i objaśnił F. M. Sobieszczański. 2 10
Znakomici mężowie polscy w XVIII. wieku przez Urbana Bartoszewicza 2 15
W Alpach i za Alpami przez L. z G. R. Wydanie drugie z rycinami na stali 3 t. 6 —

Tal. Sgr.

Libelt. Estetyka czyli umniętwo piękne 3 t. 9 —
Obraz Litwy pod względem jej cywilizacyi od czasów najdawniejszych do końca wieku XVIII. przez J. Jaroszewicza 3 t. 5 —
Pamiętniki Chateaubrianda przełożył O. Stanisławski. 11 tomów 5 —
Dzieje narodu polskiego napisał J. S. Bandko z rycinami. 2 tomy 5 —
Historia powszechna Cezara Cantu przełożona przez Leona Rogalskiego. 9 tom. 31 —
Fredro J. M. Dzieje narodu polskiego pod Henrykiem Waleuszem, królem polskim a potem francuskim, przełożył z łacińskiego Władysław Syrokomla 2 7 1/2
Guizota Dzieje cywilizacyi europejskiej od

Tal. Sgr.

upadku cesarstwa rzymskiego aż do rewolucji francuskiej	1	5
Grabowski. Ojczyście spominki. 2 tomy	4	—
Golebiowski Łukasz Dzieje Polski za Władysława III. 3 tomy.	4	—
Lengnich Prawo pospolite Królestwa Polskiego	3	—
Krótki rys dziejów i spraw Lisowczyków skreślił Maucycy Hr. Dzieduszycki 2 t.	2	15
O Magistratach miast polskich a w szczególności miasta Krakowa wydał K. Mecherzyński	2	—

Tal. Sgr.

OBWIESZCZENIE.

Oplata serwisu za wojsko, które w miesiącu Listopadzie r. b. w mieście tutejszem na kwaterach pomieszczono było, nastąpi dnia 10. i 11. t. m. Poznań, dnia 7. Grudnia 1856.
Magistrat.

ZEUSCHNERA pracownia fotografowania i malowania portretów przy Wilhelmowskiej ulicy Nr. 25. obok Hotelu Bawarskiego, jest otwarta podczas zimowych miesięcy od godziny 9. do 3.

Berlińskie towarzystwo zabezpieczenia życia.

Osoby, któreby na sposób **łatwy i pewny** kapitał ku zabezpieczeniu rodziny po śmierci pozostałej oszczędzić chciały, znajdą do tego najkorzystniejszą sposobność przy towarzystwie Berlińskim zabezpieczenia życia **od 20 lat istniejącem**.

Za opłatą miernych składek, rocznych, półrocznych lub kwartalnych, przyjmuje powyższe towarzystwo dla każdego członka oszczędzenie pewnego naprzód oznaczonego kapitału, wypłacić się mającego za życia lub też po śmierci.

Dla starannego małżonka, ojca, brata lub przyjaciela, potrzeba tylko małych ofiar, aby uchronić rodzinę swoją lub też drogie mu osoby od strasznej nędzy, która, jak doświadczenie uczy, częstokroć tylko przez prędką i niespodzianą śmierć się wkrada.

Bliższą ustną wiadomość i deklarację, jako też programy rozmaitego rodzaju zabezpieczeń, udziela chętnie w każdym czasie podpisany agent, bezpłatnie
Poznań, w Grudniu 1856.

Teodor Baarth,

jeneralny agent Berlińskiego towarzystwa zabezpieczenia życia.

Agenci:

A. E. Döpner w Poznaniu,
J. Drewitz w Rogoźnie,
Jakób Hamburger w Szmiglu,
Gustaw Hensel w Pleszewie,
Dawid Kempner w Grodzisku,
A. L. Köhler w Gnieźnie,
G. C. Plate w Lesznie,

M. Pomorski w Sremie,
Robert Pusch w Rawiczu,
F. J. Schwanke w Trzemesznie,
Teodor Stockmar w Wolsztynie,
C. Tiesler w Krotoszynie,
H. Tschacher w Wrześni,
M. Zapałowski w Szamotułach.

Magdeburgskie towarzystwo zabezpieczenia życia (dla zdrowych i chorych).

Kapitał zakładowy 2,000,000 Tal.

Powyższe towarzystwo przyjmuje pod najłagodniejszymi warunkami zabezpieczenia po stałych i tanich premjach z prawem do podziału dywidend i bez tegoż, jako to:

- 1) zabezpieczenia na życie zdrowych i chorych osób,
- 2) zabezpieczenia rent,
- 3) zabezpieczenia na wyposażenia, (kasa zabezpieczenia dzieci) i
- 4) zabezpieczenia pogrzebowe.

Premia przy zabezpieczeniu życia, która rocznie, półrocznie i kwartalnie opłacana być może, wynosi od 100 Tal. kapitału po śmierci zabezpieczonego wypłacić się mającego, jeżeli zabezpieczenie bez prawa żądania dywidend nastąpi,

w 30tych roku życia	2	Tal.	2	Sgr.	6	Fen.
» 35 » » »	2	»	10	»	9	»
» 40 » » »	2	»	22	»	9	»
» 45 » » »	3	»	10	»	—	»
» 50 » » »	4	»	3	»	3	»
» 55 » » »	5	»	1	»	—	»
» 60 » » »	6	»	9	»	—	»

Prospekta i formularze do wniosków wydają bezpłatnie przy udzieleniu wszelkiej informacji.

W Poznaniu w Grudniu 1856.

Annuss & Stephan,

główni agenci Magdeburgskiego towarzystwa zabezpieczenia życia,

jako też Panowie agenci speyalni:

w Dzwonowie pod Skokami, Marcin Krüger,
w Grodzisku, Jan Grossmann,
w Wieleniu, H. F. Bodin,
w Gnieźnie, K. Kosiński,
w Gortatowie p. Swarzędzem, Otto Schlarbaum,
w Jarocinie, R. Kirschstein,
w Kempnie, G. Fränkel,
w Krotoszynie, A. E. Stock,
w Kurniku, A. Boas,
w Lesznie, J. R. Hedinger,
w Łobżenicy, August Lubenau,

w Lwówku pod Pniewami, Saly Raphael,
w Międzyrzeczu, G. Wotsche,
w Ostrowie, C. E. Kuschke,
w Pniewach, Jakób Pinner,
w Rawiczu, B. Kupke i Syn,
w Ryczywole, A. F. Matthies,
w Sremie, S. Jakoby,
w Szubinie, Sędzia za sł. Gościński,
w Wrześni, S. Stein,
w Wągrówcu J. Kunkel.

F. Adolfa Schumanna Skład porcelany

przy placu Wilhelmowskim Nr. 3. (Hôtel du Nord)

poleca na nadchodzące święta swój liczny skład białej i kolorowej porcelany, jako to: **serwisy stołowe, do herbaty i kawy, zabawki, przedmioty, do napojów, wazy** itd. **Szklą kryształową** rozmaitego gatunku są także w licznym zapasie.

Skład delikatesów, owoców południowych, towarów kolonialnych i herbaty

Jakóba Appel, po stronie poczty Nr. 9.

poleca delikatne wędliny mięsne, wędzone i marynowane ryby, zaprawione, kandyzowane, polewane i suche owoce, świeży owoc i jarzyny, dobre likiery, arak i rumy, w licznym doborze i

świeże ryby morskie, jako też winogrona przed świętami

O wczesne zamówienie poleceń zamiejscowych uprasza się.

OBWIESZCZENIE.

Z polecenia prześw. Konsystorza Jeneralnego Arcybiskupiego będę sprzedawał przez licytację dnia **14. Sierpnia r. p. 536 deków** balkonowych i **30 sosien** w boru do plebanii w **Górze** pod Jarocinem należącym. — Warunki licytacyjne przejrzyć można na plebanii w **Górze** i u podpisanego.

Borek, dnia 28. Listopada 1856.

Dziekan Borkowski X. **Wolniewicz.**

Rozpocząłem mój kurs pierwszy, lecz do dnia 11. t. m. jeszcze przyjmuję początkujących — zaś z d. 7. t. m. rozpoczynam kurs dla tańczących — w którym to kursie uczyć będę Krakowiaka (à la Contredanse).

Zawiadamiam także, iż uczę wszelkich Solo tańców.

Kornel Szczepański.

Poznań, Hotel Rzymski Nr. 45.

Postanowiłem puścić w dzierżawę od Sgo Jana roku przyszłego dobra moje **Granowskie**, w powiecie Bukowskim położone, z arealem 6400 morgów pod plugiem, a to w całości lub też w 3ch działach, z inwentarzem, lub bez takowego, w miarę dogodności kontraktujących. Czas dzierżawy postanowiony jest na lat 6, 7 i 8. Pan Józef Szlagowski, na którego zlałem moje pełnomocnictwo od dnia 11. Listopada r. b. podjął się wszelkich dalszych czynności w tej mierze, a listy do niego adresowane przyjmowane będą w domu Działuńskich w Poznaniu, jako też i w Kórniku pod adresem prowent Bnin.

Poznań, dnia 6. Grudnia 1856.

T. Działuński.

WIELKA WYSTAWA

obrazów olejnych

po nader niskich cenach u

W. Grünastla,

Wodna ulica Nr. 28. I. piętro.

Gumowe damskie trzewiki po 27½ Sgr. i gumowe bicze do konnej i powozowej jazdy poleca
S. Tucholski, Wilhelmowska ulica 10.

Wyprzedaż rozmaitych futer, a mianowicie Niedźwiedziej płaszczy, muf i kołnierzy, Rynek Nr. 66. na 1szém pięttrze.

Sala na 1szém pięttrze nowo tapetowana bez mebli obok hotelu Berlińskiego pod Nr. 2 stoi do wynajęcia.

Tanio! Tanio!

Wielka wystawa cukrów i marmypanów u
L. F. Bielefeld, Berlińska ulica Nr. 11.

Wielką wystawę cukrów i marmypanów stósownych

na nadchodzące święta, poleca Cukiernia i Fabryka karmelków, oraz czekolady

A. Szpingiera,
naprzeciw zegaru pocztowego.

Kurs giełdy berlińskiej.

Dnia 6. Grudnia 1856.	Sto. pa. pCt.	Na pr. kurant	
		papie-rami.	gotowi-za.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4½	99½	—
» dito z roku 1850.	4½	—	99½
» dito z roku 1852.	4½	—	99½
» dito z roku 1853.	4	94½	—
» dito z roku 1854.	4½	—	99½
Oblig. długu skarbowego	3½	—	84
» dito premii handlu morskiego	3½	—	80
» dito Marchii Elektralnej i Nowej	4½	—	98½
» dito miasta Berlina	4½	—	98½
» dito dito	3½	82	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej	3½	88	—
» dito Prus Wschodnich	3½	—	—
» dito Pomorskie	3½	87½	—
» dito W. X. Poznańskiego	4	—	98
» dito W. X. Pozn. (nowe)	3½	—	85½
» dito Śląskie	3½	—	86½
» dito Prus zachodnich	3½	82	—
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	90
Louisdory	—	—	110½
Akcyje kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	4	—	107½